



# TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130 tabor.ogrodzieniec@op.pl www.parafia.ogrodzieniec.pl

## W TYM NUMERZE

- ◆ Eucharystyczny savoir-vivre katolika-
- ◆ Wezwać kogo trzeba
- ◆ Intencje
- ◆ Ogłoszenia duszpasterskie

## KALENDARIUM

**10 luty 2016r** Środa Popielcowa

**11 luty 2016r** NMP z Lourdes. Światowy Dzień Chorego

## Zamyślenia nad Słowem Bożym

Zdarzyło się raz, gdy tłum cisnął się do Niego, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret - zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: Wypłyn na głębię i zarzućcie sieci na połów! A Szymon odpowiedział: Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci. Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny. I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił. I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim. Łk 5, 1-11



Prorok Izajasz głęboko przeżył moment swego powołania. W świątyni stanął przed majestatem świętego Boga. Oczami serca zobaczył chwałę, jaką oddawały Mu istoty duchowe. Ze zdumieniem obserwował, jak jedna z nich ujęła w kleszcze rozżarzony węgiel i dotknęła nim jego warg mówiąc: „Twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech”.

Oto symboliczne przygotowanie człowieka do podjęcia trudnej misji ratowania narodu z jego upadku moralno-religijnego. Izajasz wiedział, że jest „mężem o nieczystych wargach i mieszka wśród ludu o nieczystych wargach”. Rozumiał potrzebę chwili. Izraelitom potrzebny był człowiek, który przemówi czystymi wargami, człowiek prawdy.

Pan Bóg oczyszcza wargi i serce Izajasza. Czyni go swoim prorokiem. Odtąd Izajasz będzie mógł spokojnie rozmawiać z Bogiem i ludźmi. Towarzysząca mu

świadomość grzechu, w spotkaniu ze świętym Bogiem, wydawała nań wyrok śmierci. Stąd jego okrzyk przerażenia: „Biada mi! Jestem zgubiony!”. Dopiero po oczyszczeniu mógł spokojnie stać przed Bogiem.

Oczyszczenie warg jest koniecznym warunkiem dobrej modlitwy. Tak niewielu ludzi to rozumie, dlatego niewielu się prawdziwie modli. Wargi nieczyste mogą jedynie szeptać słowa błagania o miłosierdzie: „Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu”. Żadna inna modlitwa przez nie nie przejdzie.

Oczyszczenie warg jest również koniecznym warunkiem twórczej rozmowy z ludźmi. Słowo jest narzędziem ubogacania lub niszczenia ludzkiego serca. Jeśli przekazują słowo prawdy, sprawiedliwości, życzliwej miłości, serce słuchacza rośnie, rozwija się. Jeśli przekazują słowo kłamstwa, zatrute jadem zazdrości lub nienawiści, serce mego słuchacza zostanie zranione,

a nawet zamordowane.

Żyjemy w świecie, który nie szanuje słowa, żyjemy pośród ludzi o nieczystych wargach. Ta nieczystość ma dwa wymiary. Jeden to brak kultury słowa. Wulgarny język słychać prawie wszędzie. Wielu posługuje się nim, nawet nie wiedząc o tym, niektórzy czynią to w formie popisania się obrzydliwością swego słownika, radując się, gdy to robi wrażenie na słuchaczach. Swoistego rodzaju ekshibicjonizm, zboczenie polegające na odślanianiu swego zniszczonego wnętrza przed innymi. Troska o oczyszczenie warg przez dotknięcie ich płomieniem kultury winna być dziełem całej zdrowej części społeczeństwa, która odczuwa zagrożenie ze strony wysokiej fali prymitywnej formy zła, przekleństw i wulgaryzmów, zalewającej nasz naród.

Drugi wymiar nieczystości naszych warg jest głębszy i może być pięknie zapakowany w kulturalne słowa. To wszystkie formy zniekształcania prawdy, ucieczki od prawdy. To

jednostronne akcentowanie pewnych elementów życia z pominięciem innych. Serce bije rytmem szczęścia jedynie w atmosferze prawdy. Gdy jej zabraknie, rozpoczyna się jego dramat.

Tak trudno dziś znaleźć człowieka, któremu można zaufać. Tak łatwo przeżyć zawód, a nawet zdradę. Słowo ludzi wypowiedziane nawet uroczyście, pod przysięgą zostaje odrzucone jak paperek po cukierku, gdy tylko smak cukierka rozplynie się w ustach. Małżonkowie przysięgają i łamią przysięgi. Kapłani, siostry zakonne ślubują i łamią śluby. Ludzie o nieczystych wargach. A ilu ich jest na stanowiskach państwowych. Ile obietnic, programów, które okazują się złudą?

O ile możemy się sami uporać z plagą niekulturalnego słowa, o tyle nie potrafimy oczyścić serc zdradzających prawdę. Wypada upaść na kolana i błagać Boga, by sam zechciał przysłać swego serafina z żarzącym węglem i oczyścić nasze

## Eucharystyczny savoir-vivre katolika-Polaka

Ks. Aleksander Radecki

CD... Daj sobie szansę - wypocznij!

Odpoczynek i świętowanie są nam potrzebne jak chleb, woda i powietrze. Dlatego też narzekamy powszechnie na brak czasu na własne świętowanie i wypoczywanie, a następnie... marnujemy większość podarowanych nam w tej dziedzinie możliwości, nierzadko działając po prostu przeciw sobie. Czy to swoiste błędne koło musi się dalej toczyć?

Czas wolny, czas odpoczynku i świętowania jest niezbędny wszystkim - od tych małych przerw dydaktycznych do dużych wakacji, zwłaszcza dla ludzi młodych, dla dzieci. Możemy dziś dziękować Panu Bogu, że są to dla nas rzeczy oczywiste i nikt z nas inaczej sobie tego wszystkiego nie wyobraża.

Po co zatem jest nam dany i zadany czas wolny?

\* By żyć jak człowiek i jak dziecko Boże, bo (na szczęście!) nie jesteśmy maszynami i niewolnikami, a naszym szczytem możliwości oraz pragnień nie powinna być wyłącznie Ziemia i to, co ją napelnia.

\* By nie zgubić sensu życia.

\* By ubogacić swe życie innymi (nowymi) wartościami.

\* Aby stawać się człowiekiem mądrzejszym, lepszym, mocniejszym.

\* Aby lepiej słyszeć, patrzeć, mówić.

\* Aby odnaleźć piękno świata i nim się zachwycić.

\* Aby lepiej poznać Stwórcę, bliźnich i... siebie.

**„Pokaż mi, jak wypoczywasz, a powiem ci, kim jesteś!”.**

Parafraza tego znanego powiedzenia wydaje się słuszna, gdyż:

\* wypoczynek ukazuje z jednej strony naszą miłość do bliźnich, z drugiej - egoizm i egocentryzm;

\* sposób wypoczywania dużo mówi o naszym zmyśle organizacji lub bałaganiarstwie i lenistwie;

\* czas wypoczynku pokazuje rozległość naszych możliwości psychicznych i fizycznych;

\* czas wolny otwiera ludzką wrażliwość na piękno, dobro i prawdę;

\* czas wypoczynku ukazuje sztukę panowania nad sobą;

\* styl wykorzystywania wolnego czasu świadczy o autentyczności wiary;

\* wypoczynek ujawnia altruizm lub jego brak;

\* urlop, świętowanie, czas wolny demaskują naszą umiejętność dokonywania wyborów na podstawie przyjętej hierarchii wartości.

Czas wolny to także czas budowania wspólnoty, zawiązywania przyjaźni. Możemy być raczej spokojni o los ludzi, którzy w dobranej paczce potrafią wyruszyć np. w góry, pod żagle czy rowerem w Polskę na parę dni. Zyskują oni coś, czego nie ma w żadnym innym miejscu i sytuacji. Czas wolny to również czas ewangelizowania świata. W czasie wypoczynku świadectwo mojego życia może zaowocować czymś nawróceniem.

***Wysoko w Tatrach spotkaliśmy na szlaku starszą siostrę zakonną, która idąc w habicie, mimo upału niosła w reklamówkach... naczynia z wodą, aby zanieść ją do... wazonów z kwiatami pod figurami i krzyżami na górskich ścieżkach! Nikt jej za to nie płacił! To był jej urlop - „wypoczynek z Bogiem”!***

Czy jest jakaś recepta na udaną niedzielę, wakacje, urlop, czas wolny? Nam się wydaje, że wszystko zależy od pogody. Tymczasem nie - przypomnijmy to sobie sami! Rzecz leży w dokładnym zaplanowaniu tego czasu - zaczynając od porządku przyjętego na każdy dzień, na dany tydzień czy miesiąc. Przecież największym zagrożeniem dla wypoczywających jest nuda! To ona podpowiada później alkohol, niebezpieczne dla życia, zdrowia i moralności pomysły, niweczy radość życia. A gdy jeszcze wspomnimy słowo Boże: żyjemy i umieramy dla Pana (por. Rz 14,7-8) oraz: ***Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie (1 Kor 10,31)*** - sprawa jest jasna!

Warto zrobić wszystko, by czas wolny nie oznaczał zwolnienia się z norm moralnych i nie pozwalał nam „żyć tak, jak gdyby Bóg nie istniał”. Jeśli On, Stwórca, będzie na pierwszym miejscu także w tym

czasie, wszystko znajdzie swoje miejsce i wtedy powrócimy wypoczęci i szczęśliwi do domów i swoich zajęć - nawet w każdy poniedziałek.

#### **Memento:**

\* **Ludzie, którzy nigdy nie mają czasu, czynią bardzo mało** (Georg Christoph Lichtenberg).

\* **Zły to znak, jeżeli człowiek nie chce czy nie może świętować. Znaczący to, że przytłoczyły go albo obowiązki, albo kłopoty, albo strach, albo poczucie winy i nie cieszy się już wolnością** (Ernst Lange).

\* **Życie bez świąt jest jak długa podróż bez odpoczynku w przydrożnych gospodach** (Demokryt).

\* **Gdzie z kultury znika świąteczność, tam zagrożone jest też człowieczeństwo** (Harvey Cox).

\* **Nikt nie może ocenić mądrości Bożej zamkniętej w tym niedzielnym wypoczynku, który ucisza niepokój i zmusza do powierzenia się Bogu** (kard. Gabriel-Marie Garrone).

\* **Bóg wie, co robi. Nie myli się w przydzielaniu ludziom czasu. Każdemu daje czas na zrobienie tego, co chce, by zrobić** (Michel Quoist).

Krótko mówiąc: wypoczynek to czas weryfikowania naszych cnót i wad, ujawniania naszej dojrzałości, a także miłości Boga, bliźnich i... siebie samego!

## WEZWAĆ KOGO TRZEBA

Leży człowiek na chodniku. Podbiega do niego facet po kursie pierwszej pomocy i zaczyna go reanimować. Spomiędzy gapiów wychodzi kobieta i też chce pomóc. – Proszę mi nie przeszkadzać. Realizuję drugi punkt udzielania pierwszej pomocy! – szorstko reaguje ratownik amator. – Dobrze, ale jak już pan dojdzie do punktu „wezwać lekarza”, to jestem.

Pomyślałem o tej anegdocie, gdy zaprzyjaźniony ksiądz opowiadał mi o bezradności, jaką czasem czuł w czasie odwiedzin kolędowych. Bo bywają dramatyczne sytuacje, ludzie nie potrafią się pogodzić z tragediami, nie chcą wybaczyć ludziom, a i Boga obciążają winą za to, co się stało. Chciałby człowiek pomóc – a tu zero możliwości. Mur, ciemność, zupełnie jakby się gadało z dzieckiem odciętym od internetu.

Od pewnego czasu coraz mocniej dociera do mnie, że ta chwila, w której człowiek (nie tylko ksiądz) nie wie, co zrobić – to jest właściwy moment, żeby wreszcie zrobić coś skutecznego: wezwać Lekarza.

Robi się to, na przykład, tak: Czy mogę się za panią/pana pomodlić? Jeśli ta osoba się zgodzi, modlimy się. Swoimi słowami albo wyczoną formułką, byle szczerze. Jak komu pasuje, można mu położyć rękę na ramieniu czy innej głowie. I co potem? Potem można ciasteczko zjeść czy herbatę dopić, jeśli dali – i do domu. Lekarz przyszedł, niech się martwi.

Taka modlitwa zadziała, bo Bóg „wysłuchuje wszystkich prośb zgodnych z Jego wolą” (1 J 5,14), a uzdrowienie duszy jest zawsze zgodne z Jego wolą. Uzdrowienie ciała niekoniecznie, ale to nie nasza sprawa wiedzieć, co Bóg chce z danym człowiekiem zrobić – mamy się modlić o niego całego, z duszą i ciałem. Konkretnie, na miejscu, ryzykując, że się ośmieszymy. To jednak ryzyko pozorne, bo, po pierwsze, naprawdę śmieszni jesteśmy, gdy się nie modlimy, a po drugie, jest tu ogromnie wiele do zyskania.

To przekonanie wzmocniło się we mnie, gdy niedawno odwiedziliśmy z przyjaciółmi ze wspólnoty chorych w dużym szpitalu. Oprócz krótkiego świadectwa

o działaniu Jezusa w naszym życiu i zaproszenia na Mszę św. w szpitalnej kaplicy, proponowaliśmy modlitwę. W pierwszym pokoju, do którego weszła moja grupa (grup było więcej), leżeli dwaj nieprzytomni panowie. Przy leżącym koło okna siedziało kilka osób z rodziny, przy drugim żona. Ci pierwsi zareagowali niechęcią. „On i tak by nie chciał” – powiedziała jedna z obecnych tam kobiet. Żona drugiego mężczyzny wyraziła chęć, więc zaczęliśmy się za niego modlić. Gdy skończyliśmy, koło mnie już stała tamta kobieta spod okna. „My jednak bardzo prosimy, podjęliśmy decyzję za niego” – powiedziała. Podeszliśmy więc i do tamtego pacjenta. W trakcie modlitwy on otworzył oczy i patrząc na krewnych, zaczął mówić: „Mówcie zawsze prawdę... prawda was wyzwoli...”. Nie wiedziałem, o co chodzi, ale tamte osoby wyglądały na głęboko poruszone. I co dalej? Poszliśmy. Przyszedł Lekarz. Najlepszy.

Myślę więc sobie, że my, chrześcijanie, nie stosujemy zasad pierwszej pomocy. Gdy przychodzi do wezwania Jezusa, rozkładamy ręce. A właśnie wtedy trzeba je wzniesić. I zacząć się cuda.

Franciszek Kucharczak



### **W MINIONYM TYGODNIU**

Pożegnaliśmy zmarłych:

**Śp. Emilia Ćwink**

**Śp. Włodzimierz Nowakowski**

"Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci, na wieki wieków. Amen. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen."

# OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Od dzisiejszej Niedzieli rozpoczynamy Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu. Módlmy się, aby dotknięci nieszczęściem nałogu alkoholowego z pomocą Bożą i naszą potrafiliby z niego wyjść.
2. Zachęcamy młodzież męską z parafii do uczestnictwa w rekolekcjach powołaniowych organizowanych przez nasze Sosnowieckie Seminarium Duchowne od 26 do 28 lutego 2016 roku. Uczestnictwo w rekolekcjach "nie jest tożsame z wstąpieniem do seminarium" - podkreślamy to młodym ludziom, którzy czasami kierują się niezrozumiałym lękiem przed takimi rekolekcjami. Szczegóły można omówić w godzinach urzędowania kancelarii parafialnej.
3. We wtorek 09 II 2016r zapraszamy na spotkanie Kręgu Biblijnego do salki Jana Pawła II na wikariacie, po Mszy św. wieczornej.
4. W Środę Popielcową 10 lutego rozpoczynamy Wielki Post. W tym dniu obowiązuje nas, ludzi wierzących, post ścisły, co do ilości i co do jakości. Msze święte w naszym kościele z obrzędem posypania głów popiołem o godz. 7.00; 9.00 i 17.00 W Cementowni Msza Św. o godz. 15.00
5. W czwartek II 2016r Najświętszej Maryi Panny z Lourdes - Światowy Dzień Chorego. Msza Św. dla chorych w naszym kościele z obrzędem sakramentu namaszczenia chorych o godz. 9.00 Serdecznie zapraszamy chorych, jeżeli sami nie mogą przyjść, zapraszamy z opiekunami.
6. W Piątki w czasie Wielkiego Postu, przeżywamy nabożeństwo Drogi Krzyżowej o godz. 16.00 i o godz. 19.00 dla młodzieży. A w Niedziele przed Mszą Św. wieczorną, o godz. 16.15 nabożeństwo Gorzkich żali. Z racji Roku Miłosierdzia w ramach kazania pasyjnego wsłuchamy się, we fragmenty Dzienniczka Świętej Siostry Faustyny. Serdecznie zapraszamy wszystkich do uczestnictwa w tak pięknych nabożeństwach, szczególnie młodzież i dzieci.
7. Skarbonka jałmużny wielkopostnej Niebawem rozpocznie się okres Postu! Po raz kolejny rusza akcja skarbonki Jałmużny Wielkopostnej! W tym roku pod hasłem "Skarbonka Miłosierdzia". W naszych parafiach w I Wielkiego Postu wierni wychodząc ze świątyni będą mogli nabywać składając symboliczną ofiarę 2,5 zł, która zostanie przeznaczona na cele Caritas Diecezji Sosnowieckiej związane z leczeniem dzieci i osób starszych.

## INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 07.02.2016-14.01.2016

### 07 luty - Niedziela

- 7.00 + Józef 12 r. śm. i Anna Wrona  
9.00 + Jadwiga Kajdańska - gregorianka 15  
10.30 + Alfred Czerniszew - od córki Doroty z rodziną  
12.00 + Halina Szlachta - od chrześnicy Elżbiety z Łaz z rodziną i kuzynki Mirosławy z Łaz  
12.00 \* O zdr. i Bł. Boże, opiekę Matki Bożej, dary Ducha św. i wszelkie łaski dla Wiesławy Grzegorzczyn w 50 r. ur. - od dzieci i od męża  
17.00 + Aleksander, Janina i Wiesław Bubel

### 08 luty - Poniedziałek

- 7.00 + Halina Szlachta - od Zbigniewa Antoniaka z rodziną  
7.00 + Edmund Kuźniak - od bratanicy Oli Ziemiańczuk z rodziną  
17.00 + Jadwiga Kajdańska - gregorianka 16

### 09 luty - Wtorek

- 7.00 + Marek Wałek - od rodziców z siostrą Jolantą  
7.00 + Jadwiga Kajdańska - gregorianka 17  
17.00 + Halina Blewa - od syna Roberta z rodziną

### 10 luty - Środa Środa Popielcowa

- 7.00 + Marek Wałek - od Janiny i Piotra Wałek  
9.00 + Jadwiga Kajdańska - gregorianka 18  
15.00 Cementownia  
17.00 Msza św. ZBIOROWA z Nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

### 11 luty - Czwartek Najświętszej Maryi Panny z Lourdes Światowy Dzień Chorego

- 7.00 + Marek Wałek - od chrześniaka Karola Zagórskiego  
7.00 + Halina Blewa - od syna Marka z rodziną  
9.00 \* Za Chorych z sakramentem namaszczenia chorych  
17.00 + Jadwiga Kajdańska - gregorianka 19

### 12 luty - Piątek

- 7.00 + Jadwiga Kajdańska - gregorianka 20  
7.00 + Marek Wałek - od chrześniaka Dawida  
16.00 \* Droga Krzyżowa  
17.00 Msza św. ZBIOROWA za zmarłych  
19.00 \* Droga Krzyżowa dla młodzieży

### 13 luty - Sobota

- 7.00 + Marek Wałek - od Anny Pilarczyk-Sprycha i Janiny Piątek  
7.00 + Halina Blewa - od Mirosławy i Andrzeja Ciszewskich  
17.00 + Jadwiga Kajdańska - gregorianka 21

### 14 luty - Niedziela I Niedziela Wielkiego Postu

- 7.00 + Jadwiga Kajdańska - gregorianka 22  
9.00 \* O zdr. i Bł. Boże, opiekę Matki Bożej i dary Ducha św. z podziękowaniem za wszelkie łaski z prośbą o dalsze dla Konrada Ziębińskiego w 18 r. ur.  
10.30 + Alfred Czerniszew - od córki Wioletty z rodziną  
12.00 \* Sakr. Chrztu Św. Jan Paliga 1 r. ur.  
16.45 \* Gorzkie Żale  
17.00 + Edward Grudzień - od żony Karoliny i syna Grzegorza

### MSZE ŚWIĘTE W PARAFII PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W OGRODZIĘNCU

Niedziela: godz. 7.00; 9.00; 10.30; 12.00; 17.00;  
Cementownia godz. 8.00;  
w tygodniu: o godz. 7.00 i godz. 17.00

\*\*\*

Godziny urzędowania Kancelarii Parafialnej:  
ŚRODA, PIĄTEK, SOBOTA od godz. 7.45 - 8.45  
WTOREK, CZWARTEK od godz. 16.00 - 16.45  
tel. dyżurny: 699 189 130